

Stefan Moysa

"Auf dem Weg zu einer kritischen Theologie", Franz Schupp, Freiburg-Basel-Wien 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/2, 200

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Franz SCHUPP, *Auf dem Weg zu einer kritischen Theologie*, Freiburg—Basel—Wien 1974, Verlag Herder, s. 158.

Autorowi przyświeca wyraźnie ten sam cel, który zamierza osiągnąć Grabner-Haider w wyżej recenzowanej książce. Schupp pragnie bowiem zastosować współczesny dorobek wiedzy semantycznej i logicznej do teologii, aby w ten sposób ją uściślić i uzyskać dla niej status nauki we współczesnym rozumieniu tego słowa. Podczas gdy jednak książka Grabner-Haidera stanowi konsekwentnie przemyślaną całość, Schupp zbiera w jedną *Quaestio disputata* opublikowane z różnych okazji artykuły dotyczące, mówiąc ogólnie, metodyki teologii i niektórych podstawowych jej pojęć. Według samego autora nie chodzi tu o nic więcej jak tylko o przyczynki mające pobudzić do dyskusji i dalszego wyjaśnienia spornych problemów.

Pierwszy artykuł nosi charakter programowy i domaga się prawa do krytycznego myślenia w teologii. Wynika ono, zdaniem autora, z samej istoty chrześcijaństwa. Polega ona bowiem na koncentracji około Chrystusowego przepowiadania dotyczącego Królestwa Bożego, które to przepowiadanie stwarza sytuację kwestionującą ustalony dotąd sens życia wynikający z zachowania prawa. Wiara jest właśnie zajęciem stanowiska wobec tej sytuacji. Ponadto trzeba pamiętać, że wiara opiera się na wydarzeniu przekazanym przez źródła, które z kolei podlegają historyczno-krytycznej analizie.

O tym, jaką wagę przywiązuje autor do kategorii historycznych, świadczy też jego artykuł o teologicznych problemach pojęcia historii. Przedstawia on całą złożoność tego pojęcia, a przede wszystkim trudności, jakie zachodzą w ujmowaniu sensu historii. Pytanie o sens historii jest dziś ściśle związane z pytaniem o Boga, owszem do pewnego stopnia się z nim utożsamia. Sens ten może być wyznaczony tylko w perspektywach eschatologicznych i to takiej eschatologii, która nie wynika z przebiegu historii i jej praw, ale dana jest „z góry”. Sens ten nie może być odkryty przez teoretyczne rozważania, ale musi być przeżyty w praktyce, jako zadanie do wykonania. Dlatego też rozważania o sensie historii są ściśle związane z tak zwaną „teologią rewolucji”. Wynika ona z potrzeby teologicznego uzasadnienia dążności do zmian społecznych dokonanych na drodze gwałtownego przewrotu. Próbowano ją budować w oparciu o Księgę Wyjścia zawierającą w sobie, zdaniem niektórych autorów, zasadę dyskwalifikacji „starego” przez „nowe”.

Do innego rodzaju należą rozważania autora dotyczące urzędu nauczycielskiego Kościoła. Jego potrzebę stara się autor uzasadnić z samej natury wiary, która wyraża się zewnętrznie i może to uczynić tylko w jakiejś społeczności. Stąd urząd nauczycielski jest pojmowany nie jako źródło teologiczne, ale jako czynnik regulujący zewnętrzny wyraz wiary w społeczności. Mimo szerokiego uzasadnienia i daleko idącego wycieniowania tego twierdzenia można wyrazić wątpliwości, czy przytoczone przez autora racje są wystarczające i czy takie pojmowanie nie pozbawia urzędu nauczycielskiego właściwej mu treści. Autor bowiem w ogóle nie wspomina, że ostateczną racją istnienia urzędu jest przekaz wiary dokonany nie na drodze jej racjonalnej sprawdzalności, ale przez uznanie autorytetu.

Przytoczone przykłady dadzą może pewien obraz sposobu myślenia autora i celów, które pragnie osiągnąć. Wydaje się, że można pod jego adresem powtórzyć te pytania, które były już wyżej postawione w stosunku do książki Grabner-Haidera. Przyszłość jednak pokaże, czy te dwie próby uściślenia teologii pozostaną czymś odizolowanym, czy dadzą początek jakiemuś szerszemu prądowi, który może zmodyfikuje oblicze teologii współczesnej.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa